



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

CÓRKA

Dziś spotkałem koło murka
przyjaciela mego - Jurka.

Patrzę, a na końcu sznurka,
Jurek trzyma pieska Burka.

Czuję, będzie awanturka.

Ja do niego: "Wodna kurka !
Czy Małgosia, twoja córka,
ma już dosyć psa wilczurka ?!"

Na to słyszę spod kapturka:
"Co ty gadasz ! Co za bzdurka !
Wcześniej wstałem dziś od biurka.
Pomyślałem: Wezmę Burka.
Przyda mu się new fryzurka.
Przypomina bowiem szczurka.
A że Zosia, druga córka,
gościć będzie dziś kocurka
lepiej może dla wilczurka
być daleko od pazurka.
Stąd konieczna jest fryzurka
dla mojego pieska Burka

nie podobna nic do szczurka.
Lepsza będzie dlań figurka
no ... na przykład ... o ! kangurka."

"O co chodzi w tym wierszyku ?"

- spytasz drogi czytelniku.

"Czy to problem jest psa Burka
co uniknąć chce kocurka ?"

Powiem prawdę. Ta chałturka
niezła to jest recepturka,
aby zostać mistrzem Turka
w rymowaniu słowa "córka".